

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 315/17 oddalił powództwo Horyzont Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko R. R. o zapłatę kwoty 2087,77 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 123 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie jest przedawnione, ponieważ powód nie udowodnił terminu wymagalności roszczenia, w sytuacji gdy termin wymagalności wynikał z umowy pożyczki;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c., które to naruszenie miało wpływ na wynik postępowania, polegające na przyjęciu, że ciężar udowodnienia terminu wymagalności roszczenia i rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia ciąży na powodzie, podczas gdy ciężar dowodu w tym przedmiocie ciąży na osobie, która powołuje się na przedawnienie roszczenia tj. pozwanym;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. które to naruszenie miało wpływ na wynik postępowania, polegające na przyjęciu, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia istnienia roszczenia, podczas gdy powód przedłożył umowę pożyczki gotówkowej, z której wynika wysokość roszczenia, w tym kapitału, odsetek umownych, karnych i opłat windykacyjnych, oraz przedłożył umowę sprzedaży wierzytelności wraz z załącznikiem, która jest dowodem istnienia wierzytelności powoda wobec pozwanego;

- art. 130§1 k.p.c. które to naruszenie miało wpływ na wynik postępowania poprzez brak wezwania powoda do uzupełnienia braku formalnego, w postaci braku przytoczenia okoliczności faktycznych pozwu w sytuacji, gdy w ocenie Sądu taki brak wystąpił.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda należności objętej pozwem i kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto powód wnosił o dopuszczenie dowodu:

- z systemu FlexDebt zawierającego datę wypowiedzenia umowy i wpłaty dokonane przez pozwanego;

- bankowego tytułu egzekucyjnego i postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy w oparciu o art. 381 k.p.c. pominął zgłoszone przez skarżącego w apelacji dowody z dokumentów, które zostały załączone do apelacji. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeśli strona mogła te fakty i dowody powołać już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a ponadto potrzeba powołania się na nie istniała już wówczas, a nie wynikała dopiero później. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy bezsporne jest, że powód dysponował załączonymi do apelacji dokumentami już w

toku postępowania pierwszo instancyjnego o czym świadczą daty dokumentów i bez przeszkód mógł złożyć je do akt sprawy wcześniej.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym uznać należało za prawidłowe. Jako bezzasadne należało ocenić zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

Należy podnieść, że pozwany nie uznał roszczenia i wnosił o oddalenie powództwa. Strona powodowa w takiej sytuacji nie może przerzucać na pozwanego ciężaru dowodu okoliczności wyłączających uwzględnienie roszczenia, w przypadku gdy sam powód roszczenia tego nie udowodnił. Trafnie ocenił Sąd Rejonowy, że zaoferowane przez powoda dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar wykazania, wobec stanowiska pozwanego kwestionującego roszczenie, spoczywał właśnie na nim. Trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a według art. 232 k.p.c. strona w postępowaniu sądowym zobowiązana jest wskazywać fakty oraz dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń. Wobec powyższego, nie powinno budzić wątpliwości, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu istotnych dla uwzględnienia żądania zapłaty okoliczności, w tym wysokości dochodzonej należności, czemu nie udało mu się sprostać. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika jako dowód istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia złożył wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu (k. 54). Należy także zauważyć, że załączony przez powoda wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi.

W wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. 2004, Nr 146, poz. 1546 ze zm.) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny oceniał część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wiarygodność nie została zbyt na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymywanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg

w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego powodowa, bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

Dokumentacja złożona przez powoda nie pozwoliła Sądowi ustalić prawidłowości dochodzonej należności. Z wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu i z umowy pożyczki w żaden sposób jednoznacznie nie wynika, jak wyglądało korzystanie i spłacanie przez pozwanego kredytu, tzn. jak kształtowało się zadłużenie pozwanego oraz od jakich kwot

naliczane były odsetki. Sąd drugiej instancji podkreśla, że w takich warunkach nie sposób skontrolować sposobu ustalenia wysokości należności.

W przedstawionych okolicznościach, dochodzący praw powód, nie przekonał Sądu, co do faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Powód nie przedstawił dokumentów, z których wynikałaby wysokość i sposób wyliczenia przysługującego mu względem pozwanego roszczenia. Powód nie przedstawił dokumentu, wskazującego konkretne wyliczenie, które Sąd mógłby poddać ocenie i zweryfikować prawidłowość dochodzonej kwoty w świetle obowiązującej strony umowy a także wobec poważnych zastrzeżeń co do dochodzonej należności wskazanych przez Sąd Rejonowy.

W oparciu o przedstawione dokumenty Sąd nie mógł przeprowadzić weryfikacji wiarygodności objętej pozwem. W konsekwencji, zatem słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie. W przedstawionym kontekście prawnym niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego o tym, że udowodnił wysokość dochodzonej pozwem należności. Powód, zwłaszcza reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, powinien w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wykazać, jak skalkulował dochodzoną w pozwie kwotę, czyli w istocie przytoczyć okoliczności, na podstawie których domaga się jej zasądzenia i je udowodnić. Nie stanowi to o naruszeniu zasad rozkładu ciężaru w procesie. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na powódzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonej wiarygodności. Ponadto, zgodnie z art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. To na stronie powodowej spoczywa zatem ciężar dostarczenia Sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli słuszności zgłoszonego żądania (wyrok SN z 26.09.2000 r., III CKN 17/00, LEX nr 515413). Uznanie określonych twierdzeń za prawdziwe jest natomiast możliwe jedynie wówczas, gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzą one uzasadnionych wątpliwości. Ponadto, nie ma automatyzmu w przerzucaniu ciężaru dowodowego na drugą stronę w razie podniesienia twierdzeń przez jedną ze stron. Nie został zatem naruszony przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jak twierdzi skarżący. Również nie został naruszony przez Sąd art 130 § 1 k.p.c., bowiem powód w pozwie przytoczył okoliczności faktyczne pozwu i brak było podstaw do wzywania do uzupełnienia przez powoda braku formalnego pozwu, który nie istniał. Powód nie przedstawiając materiału dowodowego na poparcie przytoczonych okoliczności w pozwie naraził się na oddalenie powództwa jako nieudowodnionego.

Zasadnym był co prawda podniesiony przez powoda zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art 123 k.c., bowiem umknęło uwadze Sądu Rejonowego, że pozwany przyznał okoliczność wypowiedzenia mu umowy kredytowej, bowiem sam wskazał, że roszczenie stało się wymagalne dnia 13.10.2013r. Skoro zdaniem pozwanego roszczenie stało się wymagalne z tą datą to termin przedawnienia by upłynął 13.10.2016 r. zaś powód z roszczeniem wystąpił do Sądu z dniem 25.08.2016r. czyli przez upływem 3 letniego terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 118 k.c. Jednakże zasadność tego zarzutu nie miała wpływu na rozstrzygnięcie, bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód nie udowodnił swojego roszczenia.

Podsumowując: zarzuty skarżącego mają charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i trafną oceną prawną dochodzonego przez niego roszczenia. Nie mogło odnieść zamierzonego skutku procesowego forsowanie przez powoda alternatywnego stanu faktycznego, korzystnego dla niego, nawet jeśli był on mocno osadzony w jego subiektywnym przekonaniu. Powództwo nie zostało udowodnione, dlatego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.